

Alberto, KokaPaniePenga (ft. Josef Bratan, 730 H

Bejbi, kieszeń pełna pengi
Bejbi, kieszeń pełna pengi
Bejbi, kieszeń pełna pengi
Bejbi, kieszeń pełna pengi

Koka Panie Penga
Koka Panie Penga
Koka Panie Penga
Koka Panie Penga

Jak ku*wy tylko najdroższe
Jak kombi, to tylko w Porshe
Dawaj te lepsze
Je*ać te gorsze
Lubię te starsze
Tak samo jak młodsze

Bóg dał o sobie znać
Już tylko na starcie jak zacząłem grać
Słuch mam, w kieszeni gram
Wsiadam do fury, wygodnie siadam
Ruch mam, przyszłość u bram
Zrobię co trzeba, walkower nie dam
Knock-down, o swoje gram
Ludziom szacunek, nie pozdrawiam ścian

Koka Panie Penga
Koka Panie Penga
Koka Panie Penga
Koka Panie Penga

Bejbi, kieszeń pełna pengi
Bejbi, kieszeń pełna pengi
Bejbi, kieszeń pełna pengi
Bejbi, kieszeń pełna pengi

Vivis, vivis
Ludzie fałszywi-szywi
Ja chcę VVS na kubańskim splocie
Latam wysoko tak jak Lufthansa
Monogram, materiał Louie V canvas
Jak widzę kontrolę trzeźwości
To skręcam, że wracam
Jadę na balet z przypałem
Na sobie szale i palę
Penga tu statek jak Kaleb
Penga tu statek jak Kaleb
Penga wytrze łzy i żale
Ona jest w szale
Się wije (zaje*ała talerz)
Jak przychodzę no to zabieram to całe
Chcę zapelniać stadiony, a nie małe sale
Wersy chu*owe, nie czuję ich wcale
911, 20 cale, 7.30 palę

Koka Panie Penga
Ona ma pełną gębę kiedy klęka
Drugie śniadanie, na talerzu kreska
Koka Panie Penga
Nie cofam do tyły, bo idę za ciosem
Liczę tą forszę, nieprzespane noce
Co drugi brat tu z bratem ma kosę
Los rozdaje karty, a w talii jest Joker
Rzadko tu kiedy kończyło

O wszystko musiałem się bić
Ej rewir jak ring
Towar w strzykawce
Miałem tu dwa razy gorzej niż ty
Latamy bokiem ziom
Wysoko, wysoko, w oczach nie ma strachu
Prawdziwych ludzi król
Ulica, ulica nic nie ma od razu

Bejbi, kieszeń pełna pengi
Bejbi, kieszeń pełna pengi
Bejbi, kieszeń pełna pengi
Bejbi, kieszeń pełna pengi

Koka Panie Penga
Koka Panie Penga
Koka Panie Penga
Koka Panie Penga